

# Dr Marv Wilson, Prorocy, sesja 6, Hermeneutyczne zasady zrozumienia proroków, część 2

© 2024 Marv Wilson i Ted Hildebrandt

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 6, Zasady hermeneutyki zrozumienia proroków, część 2.

W porządku, jestem gotowy, aby zacząć. Pomódlmy się zanim zaczniemy zajęcia. Codziennie wiele razy zwracamy się do Ciebie, Panie, aby przyznać, że jesteś naszym GPS. Wiele razy spadamy z autostrady, drogi, z drogi życia, nawet w ślepe uliczki i do rowu, ale dziękujemy Ci, że nas wzywasz, abyśmy wrócili na główny bulwar życia i szli dalej. Dziękujemy Ci, że takie jest nasze powołanie, że ta droga dokądś nas prowadzi.

Dziękujemy Ci, że Pisma Hebrajskie są zorientowane na cel, że prowadzą nas do przekonania, że niesprawiedliwości i nieprawości oraz niepowodzenia i brak osiągnięcia pokoju w tym życiu są jedynie chwilowymi niepowodzeniami. Rzeczywiście, ostatecznie doświadczymy snu o prorokach Starego Testamentu, którzy okryli świat wiedzą o Bogu, tak jak wody pokrywają morze. Zaprawdę, ta wojna ustanie i Twój szalom rozprzestrzeni się na całą ludzkość.

Dzięki tej wizji dziękujemy Ci, że powołałeś nas, abyśmy byli ludźmi pojednania, sprawiedliwości i nadziei. Czy zatem ta wizja proroków może charakteryzować nasze codzienne życie w naszych osobistych światach? Modlę się o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W porządku, czy masz jakieś pytania, uwagi, o coś, o co chciałbyś zapytać w związku z moim ostatnim wykładem? Pozwól, że dam ci tę szansę. W porządku, mówimy o niektórych ogólnych wytycznych, zasadach hermeneutycznych, które pomogą nam zrozumieć proroków. Właściwa interpretacja Pisma Świętego bardziej przypomina walkę zapaśniczą niż naukę.

To o wiele bardziej zdolność bycia wrażliwym na pewne rzeczy. Rzeczywiście jest to o wiele bardziej sztuka niż nauka. Zatem nie jest to kwestia zastosowania 1, 2, 3, A, B, C i zawsze otrzymasz tę samą odpowiedź.

W porządku, ostatnim razem mówiłem o pewnych ogólnych poglądach na to, jak ludzie w Kościele postrzegają kwestię Izraela, szczególnie w futurystycznych, proroczych dyskursach. Jak mówiłem wiele razy, większość proroczego nauczania dotyczy tu i teraz. Prorocy byli reformatorami społecznymi.

Martwili się o własne społeczeństwo. Ale zawsze równoważono to idealizmem, że to, co widzieliśmy w teraźniejszości, było jedynie tymczasowe w ogólnym planie rzeczy. Aby ostatecznie Bóg, przez Swojego Mesjasza, zapanował.

Patrząc teraz na narrację prorocत्व biblijnych, chcę dojść do innej zasady. Ostatnim razem, powiedziałem, myślę, że chcemy to zrobić w ten sposób, że zaczniemy od Starego Testamentu, następnie przejdziemy do Nowego Testamentu i jeśli Bóg będzie miał dalsze słowo objawienia lub nauczania, wtedy możemy to sprowadzić z powrotem do nasze rozumienie Starego Testamentu. Ale naprawdę czuję, że wyrządzamy niesprawiedliwość Staremu Testamentowi i zazwyczaj w historii Kościoła doświadczano niesprawiedliwości, jeśli nasza metodologia nie była metodologią najwcześniejszego kościoła.

Zaczynasz od pism żydowskich, które same w sobie są słowem od Pana, a jeśli Bóg ma dodatkowe rzeczy, które chce na to przelać, zrób to. Ale tutaj, oryginalne słowo, w swoim własnym kontekście, w swoim własnym kontekście, w swoim własnym testamencie. Następną zasadą jest pamiętanie, że większość prorocत्व to poezja.

Nie mamy do czynienia z prostą narracją historyczną. Rzeczywiście, około jedna trzecia całego Starego Testamentu to poezja. Pamiętajcie o starej maksymie: Hebrajczycy byli twórcami słów.

A będąc twórcami słów, wszystko, co było warte powiedzenia, było warte powiedzenia pięknie. Zatem w kulturze bardzo oralnej istniała tendencja do mówienia rzeczy w taki sposób, aby zapadły one w pamięć. I tak równoległe linie w poezji, asonans, użycie sybilancji, wyrażenia onomatopetyczne, porównania, metafory przypominają nam, gdzie mamy do czynienia z figurami retorycznymi, a często mamy do czynienia z orientalną hiperbolą.

Nawet Ojciec Abraham, którego Biblia opisuje jako nabi / navi, jako proroka, trzykrotnie w narracji Abrahamowej, Bóg opisuje, kim będą potomkowie Awrahama, ojca wielu. Mówi, że będą jak gwiazdy na niebie, będą jak piasek na brzegu morza i będą jak pył na ziemi. Istnieją trzy opisy mówiące, że Abraham będzie miał wiele dzieci.

Teraz ty i ja jesteśmy częścią tej rozszerzonej rodziny Abrahamowej, nie poprzez naturalne nasienie, fizyczne nasienie, ale poprzez duchowe nasienie. Istnieje jednak bardzo nieokreślony obraz tego, że wielu z nich będzie używać tego rodzaju przenośnego języka. Cóż, jest to typowe dla większości materiału zawartego w prorokach.

Dlatego językowi brakuje precyzji, jaką można znaleźć w prostej narracji historycznej. Musimy więc to wziąć pod uwagę. Język hebrajski maluje obrazy słowne za pomocą

języka i często nie tyle zależy mu na precyzji, ile na pomaganiu nam w zrozumieniu szerszej koncepcji.

Kolejną kwestią ważną podczas studiowania literatury proroczej jest to, że pod koniec dnia należy pamiętać, że jest ona skoncentrowana na osobie, a nie na wydarzeniach. Jednym z problemów, jakie pojawia się w dyspensacyjnym podejściu do zrozumienia proroctw od chwili jego powstania, jest bardzo często przedstawianie i kreślenie kolejnych serii wydarzeń w dokładnej kolejności. I tak toczyły się wielkie debaty na temat tego, dlaczego Pan musiał przyjść przed uciskiem, zamiast – jak człowiek, od którego imienia nazwano Ferren Hall na kampusie – być zwolennikiem okresu średniego ucisku .

Przyjście Pana po trzech i pół roku. Prawidłowe uderzenie w środku siedmioletniego okresu zwanego czasem utrapienia Jakuba. A potem jeden z najwybitniejszych absolwentów Gordona, którego kierunek studiów i którego głównym celem życia była eschatologia i królestwo Boże, George Ladd, który ma w naszej bibliotece książkę mówiącą o przyjściu Pana po ucisku po okresie siedmiu lat nad.

więc tak różnorodne punkty widzenia, że ludzie mogą wzbudzić mnóstwo energii, mnóstwo argumentacji, mnóstwo debat na temat czasu tych rzeczy, gdzie Biblia skupia się nie tyle na tym, kiedy, ile na tym, kto. Eschatologia koncentruje się przede wszystkim na osobie.

O to właśnie chodzi w Adwencie. A jeśli wziąć pod uwagę trzy słowa Nowego Testamentu, które skupiają się na kulminacyjnym punkcie tego, co napisali prorocy Starego Testamentu, wszystkie dotyczą osoby. Epifania, manifestacja lub pojawienie się Chrystusa.

Parousia, dosłownie być obok, można przetłumaczyć jako przybycie. Paruzja , przyjście Chrystusa, powtórne przyjście . I oczywiście trzecie słowo, apokalipsa, czyli objawienie.

Objawienie Syna Bożego z nieba. Zatem to podkreślenie, które znajduje się w 1 Liście Jana w tym małym liście na końcu Nowego Testamentu, że zobaczymy Go takim, jakim jest, a każdy, kto ma w sobie tę nadzieję, oczyszcza się tak, jak jest czysty. Jaka więc nadzieja? Nadzieja na Jego przyjście.

Zatem eschatologia jest w dużym stopniu skoncentrowana na osobie, a nie na wydarzeniach. I możesz trafić do złego towarzystwa, jeśli spędzają zbyt dużo czasu na rozeznawaniu, jak blisko jesteśmy końca , zamiast rozmawiać o tym, co Nowy Testament nazywa błogosławioną nadzieją. Takiego tytułu użył George Ladd, jeden z najbardziej zrównoważonych ewangelickich eschatologów XX wieku, w tytule jednej ze swoich książek: Błogosławiona nadzieja i chwalebne pojawienie się naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

OK, to jest błogosławiona nadzieja. To jest owinięte w Osobę, Chrystusa. Kiedy już zagłębimy się w gatunek prorocत्व biblijnych, chcę jeszcze podkreślić, że sposób, w jaki interpretujemy prorocत्व, nigdy nie powinien stać się sprawdzianem wspólnoty.

Niektórym z Was może się to wydawać bardzo dziwne. Kiedy jednak kończyłem studia magisterskie i rozglądałem się za miejscami, w których mógłbym nauczać, przyszło mi do głowy konkretne seminarium teologiczne i przejrzałem ich katalog studiów i wyznanie wiary. Mieli też bardzo dokładne informacje z Biblii hebrajskiej, z naszych prorocत्वych materiałów Starego Testamentu.

Jednym z nich, o którym być może wielu z was nigdy nie słyszało, jest 70 tygodni Daniela. I trzeba było zrozumieć, że jest to szczególny sposób bycia na wydziale teologicznym. Moim zdaniem to idzie trochę za daleko.

Nie tylko dla wydziałów teologicznych, ale jeśli ludzie będą mieli oświadczenia, które łączą wierzących w lokalnych wspólnotach. Powtórzę raz jeszcze, stwierdzenie Augustyna jest bardzo dobre. Nie należy o tym zapominać, gdziekolwiek się udasz.

W sprawach zasadniczych jedność, w wolności nieistotnej, ale we wszystkim miłość . W sprawach zasadniczych jedność, w wolności nieistotnej, ale we wszystkim miłość . Pojawia się pytanie: jakie są najważniejsze rzeczy? I powiedziałbym, że w historii Kościoła, tak jak nasi żydowscy przyjaciele widzą punkt kulminacyjny całej historii Biblii hebrajskiej, epoki prawości, pokoju i pojednania na tej ziemi, powiązanej z postacią czasów ostatecznych zwany Mesjaszem.

Chrześcijanie myślą więc o tym samym. To, jak rozumiemy specyfikę tych rzeczy, nie jest aż tak ważne. W rzeczywistości często popadają w schizmatyczność.

Albo, jak mawiał Harnack, Kościół jest cały zerspelten , podzielony i fragmentaryczny. Czasami o to, co nazwałbym drobnymi kwestiami doktrynalnymi. Kwestie, co do których wielu bardzo szczerych wierzących ma różnice w interpretacji lub czytaniu niektórych tekstów.

Zatem sposób, w jaki interpretujemy prorocत्व, nie powinien być sprawdzianem społeczności. Wierzę, że jako chrześcijanie, powinniśmy przedstawić nasz system wierzeń w najprostszy sposób: po prostu osobisty, widzialny powrót Chrystusa w chwale na końcu wieku. To mniej więcej mówi o zasadniczym, historycznym, ewangelicznym, ortodoksyjnym, podstawowym zobowiązaniu, które nas łączy.

Jeśli chcesz zacząć dodawać pod tym punkty i podpunkty, może to stać się problematyczne. Nie powinno to więc być sprawdzianem wspólnoty. Myślę, że wiara w zmartwychwstanie może być częścią pakietu charyzmatycznego, który ułożysz.

To znaczy, co głosił i głosił wczesny Kościół jako wspólnota wiary? Jakie były zasadnicze, podstawowe elementy przesłania ewangelii zawarte w 1 Liście do Koryntian 15, 3 i 4? Jak Chrystus umarł za nasze grzechy, został pogrzebany i zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem. Lub, jak Paweł mówi w Liście do Rzymian, o tym, jak został uznany za Syna Bożego z mocą przez zmartwychwstanie. A jeśli wyznasz, że Jezus umarł i zmartwychwstał, będziesz zbawiony.

Myślę, że zmartwychwstanie, historycznie dla chrześcijan, z Nowego Testamentu, było częścią pakietu czasów ostatecznych związanego z przyszłością. Ponieważ towarzyszy to powrotowi Chrystusa. Jak mówi 1 Tesaloniczan.

Zatem 1 List do Tesaloniczan został napisany częściowo po to, aby pocieszyć pierwszych wierzących. Niektórzy z nich uważali, że ich ruch się nie udał. Jezus umarł, ale mimo to istniała nadzieja na ponowne zjednoczenie.

Ci, którzy umarli, a następnie spali, zostaną wskrzeszeni, gdy Chrystus powróci z nieba. W porządku, to jest nadzieja – rychły powrót Chrystusa.

To jest eschaton, skoncentrowany na osobie. Inne rzeczy, które powinniśmy studiować. Są one ważne, aby uwypuklić szerszy obraz.

Ale nie wyklucza się kogoś dlatego, że nie zgadzamy się co do wydarzeń związanych z czasami ostatecznymi lub tym, kiedy Chrystus może powrócić – kolejna kwestia z hermeneutyki. Pamiętajcie, że Nowy Testament czasami reinterpretuje teksty Starego Testamentu w sposób, który pierwsi wierzący mogli nie zawsze początkowo zrozumieć.

Paweł mógłby przypomnieć sobie Torę i podróż swoich przodków, a przy okazji, waszych i moich przodków. Nie zapomnij przeczytać 10 rozdziału 1 Listu do Koryntian. To nie naród żydowski przeszedł przez wody Morza Czerwonego.

To przodkowie wszystkich w kościele, Żydów i nie-Żydów. Nasi przodkowie, Paweł pisze do Koryntian. Tak więc, kiedy nasi przodkowie przeszli przez wody Morza Czerwonego i zaczęli tułać się po Półwyspie Synaj i potrzebowali wody, ponieważ był to suchy i suchy ląd, a czerpali wodę ze skały, Paweł mówi, że tą skałą był Chrystus.

Miał bardzo intuicyjny, egzegetyczny zmysł, gdzie widział całą tę historię wskazującą na Chrystusa, który mógł ugasić duchowe pragnienie. Ten, który powiedział, że ma wodę życia, czyli wodę żywą, żeby użyć słów Ewangelii Jana. I tak mamy kilka momentów zaskoczenia.

Prawdopodobnie pierwotni autorzy niektórych z tych tekstów nie mieli pojęcia, w jaki sposób będzie kontynuowana szersza lektura tych tekstów. Innym przykładem jest

rozdział 9 Listu do Rzymian, wersety 24-26. O Ozeaszu będziemy mówić w kilku wykładach.

A tutaj, mówi Paweł, także my, których powołał, nie tylko spośród Żydów, ale także z pogan. Jak mówi w Ozeaszu, będę ich nazywał moim ludem, a którzy nie są moim ludem. Nazwę ją moją umiłowaną, która nie jest moją umiłowaną.

I stanie się, że tam, gdzie im powiedziano, to jest w Izraelu, nie jesteście moim ludem, oni będą nazwani synami Boga żywego. Idea, konotacja i zasada przebaczącego, przywracającego i zbawiającego Boga są teraz stosowane do pogan. Jednak pierwotny kontekst, gdy spojrzymy na to u Ozeasza, w ogóle nie mówi o poganach.

Mówi o narodowym, fizycznym, ziemskim Izraelu, który w północnym królestwie był bałwochwalcą i wyznawał kult Baala. A Bóg mówi o tymczasowym zerwaniu Jego relacji ze swoim ludem. I tak, ale wtedy Jego miłość jest wieczna.

On je zabiera i przywraca. Zatem ogólna zasada, tj. konotacja, a nie denotacja lub bycie wyraźnym, jest kontekstem Ozeasza. Autor Nowego Testamentu sięga po szerszą koncepcję, zamiast trzymać się konkretnego kontekstu zastosowania ziemskiego ludu Ozeasza, Izraela.

Zatem Paweł rozszerza tę zasadę. Sposób, w jaki autorzy Nowego Testamentu korzystają z tekstów Starego Testamentu, może zostać uznany przez współczesnych XX i XXI wieku za napięte, trudne i nieprzydatne w ocenie pisarstwa egzegetycznego. Zdaje się, że nie o to chodzi w tekście.

Ale jak mówi John Bright, kiedy czytasz Johna Brighta, jeśli kiedykolwiek czytałeś Johna Brighta w Autorytecie Starego Testamentu, mówi on w tej książce, wiesz, że Boże użycie tych pisarzy przez Ducha Świętego czasami przekracza i wykracza poza to, co nazwalibyśmy dobrymi normatywnymi zasadami wykonywania egzegezy biblijnej. Nie można zatem kwestionować motywów działania Ducha Świętego. Jeśli Duch Święty powiedział Pawłowi, że skałą na pustyni jest Chrystus, to jest to Chrystus, ponieważ mam autorytatywny komentarz Nowego Testamentu na temat tego wydarzenia na pustyni.

Ale znowu jest to bardzo typowe dla szerszego obrazu. Pragnieniem każdego pisarza Nowego Testamentu, aby ta historia osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Tego typu cienie i wzorce Starego Testamentu są teraz gromadzone w jedną wielką fabułę.

Widzimy więc to rozszerzenie znaczenia tych tekstów. Proroctwo Joela 2, któremu się przyjrzymy. Joel był prorokiem Pięćdziesiątnicy.

Dlaczego? Kiedy Piotr wstaje i wygłasza kazanie w dniu narodzin Kościoła z Dziejów Apostolskich 2, cytuje Księgę Joela 2 o tym, jak Bóg wylewa swego Ducha na wszelkie ciało. No cóż, kto tam stanowił publiczność? Tamtejszą publicznością, przynajmniej jak wiemy z Dziejów Apostolskich 2, która szczególnie zareagowała na przesłanie Piotra, byli jego rodacy, żydowscy rodacy. 3000 z nich zanurzono w mykwie lub sami się zanurzyli.

Prawdopodobnie te, które widzicie teraz przy zachodniej ścianie. Południowo-zachodnia część Wzgórza Świątynnego. To wszystko ciało, chociaż pierwotnymi słuchaczami Joela byli oczywiście Żydzi, którzy usłyszeli to przesłanie.

Ale zastosowanie tego przesłania, mówi Joel, to jest to. Minęło 20 lub więcej lat, zanim poganie, technicznie rzecz biorąc, nie-Żydzi, całe ciało, zareagują, gdy wejdą w związek z drzewem oliwnym, jako dzikie gałązki oliwne wszczepiane teraz w Izrael. Tak więc to się zaczęło wtedy, więc musimy postrzegać to raczej jako dzieło postępowe.

Tak więc Nowy Testament czasami reinterpretuje pewne teksty Starego Testamentu. I z pewnością dotyczyło to Mesjasza, prawda? Kiedy Jezus przyszedł na świat, w powszechnym mniemaniu oczekiwano, że będzie on bardziej wojownikiem, bohaterem, mistrzem wojskowym i postacią polityczną. Tego oczywiście ludzie chcieli egzystencjalnie, ponieważ wili się pod piętą Rzymu.

Kiedy Jezus miał czelność powiedzieć: Moje królestwo nie jest z tego świata, ludzie prawdopodobnie drapali się po głowie i pytali: Jakim jesteś Mesjaszem? To nie jest taki Mesjasz, o jakim czytamy w Biblii hebrajskiej. A jednak Jezus przyszedł w pewnym sensie jako Mesjasz, ale nie Mesjasz, jakiego oczekiwały masy, ponieważ nie był to bombastyczny zewnętrzny zamach stanu, ale raczej była to inwazja na wewnętrzne serce człowieka. Nawróćcie się, bo Królestwo Boże jest obecne.

Boże panowanie i panowanie jest tutaj. Tak więc, chociaż Nowy Testament potwierdza, że Jezus jest Mesjaszem, przynajmniej podczas Jego pierwszego przyjścia, ludzie byli zmuszeni myśleć o niektórych z tych rzeczy w nawet radykalnie inny sposób, niż początkowo sądzili. Mogą więc pojawić się pewne niespodzianki.

Następną kwestię, którą chcę poruszyć, w dowolnej kolejności, jeśli chodzi o zrozumienie prorocत्व, ale mam zdrowe podejrzenia co do ustalania dat, długich wykresów, pewnego rodzaju dogmatyzmu, nieuzasadnionego dogmatyzmu i rzeczy, które na ostatecznie można sprowadzić bardziej do spekulacji niż do rzetelnej egzegezy. Opowiadałem wam o tej strasznej nocy w Bostonie w latach czterdziestych XIX wieku, kiedy William Miller ustalił dokładną datę powrotu Pana. Mamy dzisiaj grupy, które używają słów: adwent, adwentysta dnia siódmego i adwentystyczny chrześcijanin.

Słowo Advent przypomina o przyjściu Pana. Swoją drogą, ludzie spekulowali w czasie, gdy William Miller próbował ustalić datę powrotu Pana, ponieważ w Nowej Anglii była jedna z najgorszych zim w historii, i ludzie w pewnym sensie spekulowali. Poza tym bardzo blisko tego wydarzenia miał miejsce ogromny rój meteorytów, więc wielu ludzi zastanawiało się, czy to może być koniec epoki. Cóż, kilka z tych nieudanych wydarzeń powinno wzbudzić zdrowy sceptycyzm u tych, którzy są tak pewni, kiedy Pan powróci.

Niektórzy z Was mają rodziców i dziadków, którzy powiedzą wam, kiedy nadszedł rok 1988, czyli dokładnie 40 lat po założeniu państwa Izrael. Mieliśmy też znanego w całym kraju ewangelistę, który faktycznie miał swój własny program w telewizji kablowej. Można go widywać codziennie tutaj, w Gordon College.

Nadal jest włączony. Przybył do Gordon College i przemawiał podczas zgromadzenia. Chociaż nie poproszono go specjalnie o nauczanie o rzeczach ostatecznych, pokusa była zbyt duża.

Pamiętam, jak szczególnie słyszałem, jak mówił, że Rosja zamierza wykonać swój ruch i Syria ma zamiar wykonać swój ruch. Powiedział, że wszystkie te rzeczy na Bliskim Wschodzie zaczęły mieć znaczenie, ponieważ było to jedno pokolenie. Według przemówienia Jezusa o Oliwie, 24 rozdział Ewangelii według Mateusza, 21 rozdział Łukasza i 13 Marka 13 wszystko to się wydarzy.

Są to rzeczy związane z końcem wieku. Jak Jezus ujął to dokładnie w jednym tekście, to pokolenie nie przeminie, dopóki nie zostaną objawione te rzeczy, związane z Jego powtórным przyjściem.

Zatem w tym konkretnym okresie spekulacje były wysokie. Państwo Izrael powstało w 1948 r., czterdzieści lat później, w 1988 r.

To samo wydarzyło się oczywiście w roku 2000. Mówili o tym najróżniejsi ludzie. Wszelkiego rodzaju samonamaszczonych proroków pojawiających się w Jerozolimie w swoich szatach.

Zajmowanie rogów ulic, rozdawanie torów. Ogłaszanie końca. W końcu był rok 2000.

Podobnie jak chłopiec, którego zwano Wilkiem. Wilk. Wilk.

Wilk. Musimy na to bardzo, bardzo uważać. Kolejna zasada proroctwa.

Proroctwo, w szczególności proroctwo dotyczące obcych narodów. Nie chodzi tu o proroctwa mesjańskie, ale wiele z nich ma charakter warunkowy. Nie są napisane ani wyrzeźbione w marmurze.



Bóg bierze pod uwagę ludzką reakcję. Twój podręcznik Abrahama Joshuy Heschela na temat proroków ma podpis. Dyskusja na półtoej strony.

Mówi, że żadne słowo nie jest ostatnim słowem Boga. I tam Heschel rozwija tę koncepcję, że jeśli prorok powie coś w odstępie czterdziestu dni, zostanie zniszczony. Zawsze wiąże się to z PS.

Nawiasem mówiąc, jeśli zdarzy ci się pokutować, odwołamy tę Wyrocznię Zagłady, która została ogłoszona w sprawie Niniwy. To PS, jeśli pokutujecie, może to zmienić wynik przesłania, które właśnie zostało dostarczone. Istnieje klasyczny tekst biblijny, który wiąże się z faktem, że wiele z tych prorocstw zależy od reakcji ludzi.

Jeremiasz 18:7 do 10. Pozwólcie, że przeczytam ten fragment. Jeremiasz 18, począwszy od werseu 7. Jeśli kiedykolwiek ogłoszę, to mówi Bóg, że naród lub królestwo ma zostać wykorzenione, zniszczone i zniszczone, i jeśli naród ten – ostrzegąłem – pokutuje za swoje zło, wtedy ustąpię.

wycofam się. Podoba mi się słowo „ustąpić” w NIV, które moim zdaniem jest znacznie wyraźniejsze niż „pokuta króla Jakuba”. Pojęcie pokuty Boga jest dla nas o wiele trudniejsze do zrozumienia.

Zatem Bóg mówi, że ulituje i nie sprowadzi na nią katastrofy, którą zaplanowałem. Dlaczego? ponieważ naród, który został ostrzeżony, odwraca się i zmienia swoje postępowanie. Następnie w wersecie 9 mówi o tym od drugiej strony.

Jeśli innym razem ogłoszę, że ma zostać zbudowany i zasadzony naród lub królestwo, a jeśli będzie on czynił zło w moich oczach i nie będzie mi posłuszny, wówczas ponownie rozważę dobro, które zamierzałem dla niego wyświadczyć. W porządku, to pojęcie o warunkowej naturze prorocstwa. Nie powinniśmy więc myśleć o prorocstwie jako o czymś statycznym; stanie się to niezależnie od słowa, ponieważ ludzka reakcja, jak wskazuje Pismo Święte, może w jakiś sposób wpłynąć na wynik tego prorocstwa.

Kolejna zasada, o której chcę wspomnieć, typowo prorocy Starego Testamentu nie rozróżniali pomiędzy pierwszym i drugim przyjściem Chrystusa. Z proroczego punktu widzenia Starego Testamentu patrzyli w przyszłość; patrzyli daleko, w dal i z ich perspektywy, jeśli stali tutaj, w Starym Testamencie i patrzyli tam, z miejsca, w którym stali, te dwa szczyty górskie wyglądały jak jeden. Pierwszy szczyt górski odnosi się do pierwszego przyjścia, dnia Pańskiego zapoczątkowanego przyjściem Chrystusa, a drugi szczyt, dokończonego dnia Pańskiego.

Co oznacza dzień Pański? Cóż, w znaczeniu używanym w Nowym Testamencie, dzień Pański nadejdzie jak złodziej w nocy. To oczywiście odnosi się do drugiego przyjścia Chrystusa. Ale z perspektywy Starego Testamentu Bóg miał po prostu przyjść i odwiedzić historię, aby osądzić zło na tej ziemi, ukarać wrogów, którzy Mu się

przeciwstawili, a następnie, po drugie, aby usprawiedliwić swój lud, aby go uratować, aby dokonać swego ostatecznego dzieła. dla nich dzieło zbawienia.

Z perspektywy Starego Testamentu nie zawsze było to postrzegane jako dwie fazy jednego aktu; kiedy spojrzymy na Jana Chrzciciela lub Jana mykwę, jak lubi go nazywać Stephen Weiland w swojej książce o Żydach w czasach Jezusa. Jan jest tym, który jest zaangażowany w to przygotowanie na Mesjasza. W trzecim rozdziale Ewangelii Mateusza, a Mateusz jest gościem, który uwielbia łączyć prorocze teksty Starego Testamentu z przyjściem Jezusa, ta wspólnota Mateusza była wypełniona Żydami, którzy uwielbiali słuchać, jak mówi Mateusz 1.1 i 1.2, ewangelii genealogii Jezui HaMasziach , Ben Dawid, Ben Abraham.

A co mówi Mateusz 1.2? Abrahama. Mateusz 1.1 wspomina Abrahama. Mateusz 1.2 wspomina Abrahama.

Dawid jest pierwszą istotą ludzką powiązaną w tej genealogii z Jezusem. Społeczność Matthean chciała to usłyszeć. To było ważne połączenie.

Teraz, gdy Jan przychodzi, aby przygotować drogę, Jan mówi typowym proroczym językiem: plemię żmijowe, przeklinający język, brzmicie jak prorocy Izraela, moralni, duchowi, zwiastunowie sprawiedliwości, pokolenie żmij, które was ostrzegało, abyście uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydawajcie owoce zgodnie z pokutą. Chrzt Jana był chrztem pokuty. Nie myślcie, że możecie sobie powiedzieć: Abrahama mamy za ojca.

Nie jest to kwestia pochodzenia, fizycznego pochodzenia czy naturalnego pochodzenia. John twierdzi, że jest w tym coś więcej. Trzeba żyć jak Ojciec Abraham.

Żyj sprawiedliwie. Żyćcie w wierze i posłuszeństwie. Zatem – mówi – powiadam wam, że z tych kamieni Bóg może wzbudzić dzieci Abrahamowi.

Siekiera jest już u korzenia drzewa. Bardzo dramatyczne. Bardzo w sensie wyroczni proroków Starego Testamentu.

A każde drzewo, które nie wydaje owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Chrzczę cię wodą na pokutę. Ale po mnie przychodzi ktoś potężniejszy, którego sandałów nie jestem w stanie nawet nosić.

On będzie cię chrzcił Duchem Świętym i ogniem. Oto następujący tekst, o którym chcę wspomnieć, szczególnie werset 12, Mateusza 3.12. W jego dłoni trzyma widelec do przesiewania. To jest Jezus.

I oczyści swoje klepisko, zbierając pszenicę do stodoły, a plewy spali ogniem nieugaszonym. Ten język oczywiście nie jest tym, który czytasz w Ewangeliiach,

których Jezus dokonał podczas swojej misji za pierwszym razem. Należy przekierować tamtejszy język na Jego drugie przyjście, kiedy przyjdzie, aby sądzić, oczyścić i zakończyć dzieło, które rozpoczął.

I tak jak trzeba czytać Nowy Testament z odroczoną eschatologią, jeśli chcesz, tak musisz to robić w Starym Testamencie. Ponieważ czasami autorzy Starego Testamentu piszą o pierwszym przyjściu. Czasami spisują drugie przyjście.

Ale oni postrzegali tę całą sprawę jako nawiedzenie Boga w historii, aby osądzić, a także domagać się, przywrócić i pod wieloma względami przypieczętować dzieło, które On rozpoczął wśród sprawiedliwych i wybranych. Aby utwierdzić je przed narodami. Zatem prorocy mogą mówić o jednym i drugim przyjściu.

I nie zawsze robili to rozróżnienie. Jak więc widać, nie zawsze wszystko jest precyzyjne. Jest jeszcze jedna zasada.

Uważaj, aby nie czytać proroctw predykcyjnych w sposób deterministyczny, nadmiernie deterministyczny lub w jakikolwiek fatalistyczny sposób. Załóżmy, że jesteś osobą wierzącą, że Biblia uczy, że Izrael ma prawo do swojej ojczyzny. Jest to wpisane w Torę.

Jest tam akt własności nieruchomości. Dlaczego? Ponieważ Bóg powiedział do ojca Abrahama na początku Księgi Rodzaju, dam tobie i twoim potomkom tę ziemię w ramach Berit Olam, wiecznego przymierza. A ta kraina będzie rozciągać się od Eufratu na północy do rzeki Egiptu na południu.

Większość uczonych uznałaby rzekę Egiptu za prawdopodobnie Wadi El-Arisz, a nie za Nil, o którym początkowo moglibyśmy pomyśleć, ponieważ obecność Izraela z pewnością wzdłuż wybrzeża nigdy nie rościła sobie prawa do wylądowania aż do Nilu lub Obszar delty. Można powiedzieć, że granice Izraela, największe z nich, obejmowały terytorium współczesnej Jordanii, gdzie połowa pokolenia Manasses, gdzie Gad i Ruben osiedlili się bezpośrednio na wschodnim brzegu Doliny Jordanu.

To była część cytatu, Ziemia Obiecana. Czy pamiętasz, jak czytałeś pierwszy rozdział Księgi Jozuego? Jozue chciał obietnicy od tych chłopaków z połowy pokolenia Manasses, Rubena i Gada. Dostają swoją ziemię jeszcze zanim Izrael przekroczy Jordan.

Takie było ich dziedzictwo. Chciał jednak od nich obietnicy, że tylko dlatego, że jako pierwsi otrzymali swoje dziedzictwo, nadal będą ze swoimi braćmi, kiedy przeprawią się do Jerycha, po przejściu przez Jordan i obchodzeniu Paschy, kiedy ustanie manna, czyli tym czterdziestoletnim cudzie. Miał więc to zobowiązanie.

Jeśli ktoś we współczesnym świecie powie: OK, to są granice, granice dane przez Boga, to jest teologia nieruchomości, ludzie. Izrael ma prawo przenieść się teraz do tej części zachodniej Jordanii, która dziś przylega do Doliny Jordanu i przejąć tę ziemię. To część biblijnej obietnicy dotyczącej nieruchomości dla Izraela.

Cóż, jeśli przeczytasz to bardzo deterministycznie, bez zrozumienia tego ze sprawiedliwością, miłosierdziem i współczuciem związanym z tymi, którzy obecnie tam mieszkają, byłaby to bardzo, bardzo straszna rzecz. To samo, niektórzy w dzisiejszym Izraelu wierzą, że na Wzgórzu Świątynnym może znajdować się kolejna świątynia. Możesz wpaść do miejsca na Starym Mieście zwanego Instytutem Świątynnym, gdzie zajmują się badaniami i rozwojem różnego rodzaju narzędzi.

Niektórzy z nich mają nadzieję, że będą obecni przy jakiejś przyszłej świątyni. Ale znowu, jeśli odczytasz to deterministycznie, powiedzmy, że przeczytałeś Ezechiela 40-48, dosłownie, to jest nowa świątynia. Jakim kosztem? Czy zamierzacie zburzyć meczet ukończony w 691 r., Kopułę na Skale? W 715 roku meczet Al-Aksa został koronowany na Wzgórze Świątynne.

Jest to pełne wszelkiego rodzaju trudności politycznych. Chodzi mi o to, że jedną z rzeczy, na którą przedmilenialisci muszą uważać, jest to, czy patrzą tylko na te rzeczy w Starym Testamencie, które wydają się futurystyczne w stosunku do Izraela i czytają, że jako z góry napisaną historię, mogą nie być wrażliwi. Mają statut i plan.

To jest nasze; wszyscy inni wyprowadzają się, ponieważ Bóg dał nam prawo do tej ziemi. Posiadamy tytuł własności. Myślę, że istnieje tu zasada, która przewyższa deterministyczne czytanie Biblii.

I to jest kwestia sprawiedliwości, moralności i współczucia. Możesz nie lubić pewnych rzeczy w dzisiejszym społeczeństwie amerykańskim i możesz sobie powiedzieć: wolałbym, żeby ktoś inny nie sprawował urzędu ani nie prowadził polityki przyjętej przez ten rząd. Jako chrześcijanin całkowicie się z tym nie zgadzam, ale nie rozwiążesz problemu, eliminując ludzi, którzy to wprowadzili. Albo powiedziałbym, że w dzisiejszym Izraelu zamachy samobójcze nigdy nie są akceptowalną formą protestu politycznego, ponieważ giną niewinni ludzie.

Masz usta i jeśli chcesz zaprotestować i chcesz coś zmienić, są na to odpowiednie sposoby. Ale nie niszczysz niewinnego życia, aby wspierać swój własny, konkretny program. Jeśli uważasz, że to słuszne.

Zatem, kończąc to dzisiaj, musimy uważać, abyśmy nie czytali Biblii w sposób deterministyczny w taki sposób, w jaki narzucalibyśmy innym naszą wolę i stwarzali trudności, niepotrzebne trudności, po prostu dlatego, że Bóg tak powiedział. Mam głos dla tego. Dlatego głos Boga i sposób, w jaki czytam Pismo Święte, ma

pierwszeństwo przed wszystkim innym. Musimy być wrażliwi i wyważeni w stosowaniu tego, czego naszym zdaniem naucza Pismo Święte.

Dlatego czasami musimy przyjąć dłuższą perspektywę i zdać sobie sprawę, że natychmiastowe zastosowanie niektórych z tych rzeczy może być bardziej katastrofalne, jeśli nie zastosujemy ich z wyczuciem. To tyle na dziś, wybiorę się tam w środę.

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 6, Zasady hermeneutyki zrozumienia proroków, część 2.